Nr. 4.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 12 STYCZNIA V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburska, *Poczta Północná*, zawiera z *Petersburga*, pod 29 grudnia, co następuie: „W sobotę, dnia 25 t. m., w dzień uroczystości Narodzenia Pańskiego i postanowionéy w dniu tym pamiątki wybawienia Rossyi od náyścia nieprzyjacielskiego, zrana w pałacu zimowym było wielkié zgromadzenié osób, do dworu wstęp maiących, gdzie w wielkiéy kaplicy, Kapelan Jego Cesarskiéy Mości, w obecności Cesarza Jegomości i Nayjasnieyszéy familii Cesarskiey, odprawiał mszą świętą, po któréy Przenáywielebniéyszy Metropolita *Ambroży* z Przenaywielebniéyszymi Arcybiskupami, *Michałem* i *Serafimem*, otoczony gronėm duchowieństwa, odprawił dziękczynne do Pana Zastępów modły, na ten dzień postanowioné. Z jakimże upokorzeniém, radością i wdzięcznością obecni modlili się do Zbawiciela Pana. Z jaką serdecznością upadli na kolana, wykrzykując w sercach swoich, *z nami Bóg, poznaycie niewierni! Chwała na wysokości Panu i na ziemi pokoy!* W czasie śpiewania hymnu, *Ciebie Boże chwalimy*, z dział strzelano. — Tegoż dnia, u N. Cesarzowey Jeymości, *Maryi Federowny*, był wielki obiad, na którym Cesarz Jegomosć z Nayjasnieyszą znaydował się rodziną: Xiążęta następcy tronu *Wirtemberskiego*, *Niderlandzkiego*, i *Sasko-Weymarskiego*, także byli zaproszeni, tudzież Metropolita *Ambroży* i wiele znakomitszych oboiéy płci osób. Przez cały dzień odgłos dzwonów wszystkich kościołów napełniał stolicę, a wieczorem miasto bardzo pięknie było oświecone.

Wczora, we wtorek, dnia 28, odprawił się obrząd zaslubienia W. Xiężny, *Katarzyny*, z Xiążęciem Następcą Wirtemberskim.

W dzień święta Narodzenia Pańskiego, 25 t. m., ogłoszony został następujący Jego Cesarskiéy Mości Manifest:

„*Poznawszy z doświadczeń i smutnych dla całego świata skutków, że bieg dotąd politycznych w Europie między mocarstwami stosunków, nie gruntował się na tych zasadach prawdy, na których mądrość Boska w objawieniu swojém ustaliła spokoyność i szczęśliwość narodow, Przystąpiliśmy, łącznie z Nayjaśniéyszymi Cesarzem Austryackim, Franciszkiem Pierwszym, i Królem Pruskim, Fryderykiem Wilhelmem, do zawarcia między sobą przymierza, (zapraszaiąc do niego i inne chrześciańskié mocarstwa), przez które obowiązujemy się nawzajem, równie między Nami, jak i we względzie na poddanych Naszych, przyjąć za jedyny, prowadzący do tego środek, prawidła, wynikające ze słów i nauki Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, zalecającey ludziom żyć, jako braci, nie w nienawiści i złości, ale w pokoju i miłości. Pragniémy i modlimy się do Naywyższego o zesłanié błogosławieństwa Swego, aby się utwierdziło to święte przymierze między wszystkiémi mocarstwami, dla spólnego ich dobra, i aby się nikt nie ośmielił od niego odrywać, jako od przymierzá zgodą wszystkich poświęconégo. Dlaczego przyłączając tu kopiją rzeczonego przymierza, rozkazujemy je ogłosić i przeczytać w kościołach.*„

ALEXANDER.

W Imié Przenáyświętszéy i Nierozdzielney Tróycy.

„Nayjaśniéysi Cesarz Jegomość Austryacki, Król Jegomość Pruski i Cesarz Jegomosć Rossyyski, z wielkich wypadków, które pasmém swém oznaczyły trzy ostatnié láta, nie inaczey sprawionych tylko mocą ciągłych błogosławieństw, które Boskiéy Opatrzności podobało się wylać na te Państwa, których Rządy nadzieję swoję i bezpieczeństwo jedynie w Bogu położyły, uczuwszy w sobie przekonanie, jak istotną jest rzeczą dla Państw, przyszłé wzajemne stosunki poddać wysokim prawdóm, wskazanym przez odwieczne prawo Boga Zbawiciela;

Oświadczają uroczyście, iż przedmiotem ninieyszego aktu jest, wyrzec w obliczu swiata swe niewzruszone postanowienie, iż w sprawowaniu Państw Sobie powierzonych, i w stosunkach politycznych ze wszystkiemi innemi Państwami, żadnych innych nie będą się trzymali prawideł, tylko Przykazań téy swiętey wiary, Przykazań miłości, prawdy i pokoju, które odtąd nieograniczając się zastosowaniem ich jedynie do życia prywatnego, mają bezpośrednie kierować wolą Monarchów i przewodniczyć we wszystkich Ich działaniach, jako jedyny środek, nadający trwałość ludzkim postanowieniom i nagradzający ich niedoskonałość:

Na tey osnowie Nayjaśnieysi Monarchowie zgodzili się na artykuły następujące:

Artykuł I.

Stosownie do słów Pisma świętego, zalecających wszystkim ludziom, bydź bracią, trzey umawiający się Monarchowie, zostaną złączeni węzłami rzeczywistego i nierozerwanego braterstwa, i, uważając siebie jakby rodakami jedney ziemi, będą w każdém zdarzeniu i w każdém mieyscu dawać jeden drugiemu pomoc w środkach, sposobach i siłach; co się zas tycze Ich poddanych i woysk, jako Oycowie rodzin, będą zarządzali nimi w tymże duchu braterstwa, którym są ożywieni, dla zachowania wiary, pokoju i prawdy.

Artykuł II.

Dla czego jedyném panującém niech będzie prawidłem, tak między rzeczonemi władzami, jako i poddanymi ich: czynić wzajemne sobie pomoce, okazywać jeden ku drugiemu chęć życzliwą i miłość, uważać siebie we wszystkiém jako cząstki jednego Chrzescijańskiego narodu; ponieważ trzey sprzymierzeni Monarchowie, uważają siebie jako postawionymi od Opatrzności, dla rządzenia trzema jednego rodu odnogami, a mianowicie: Austryą, Prussami i Rossyą, wyznając tym sposobem, że Samowładzca Chrzescijańskiego narodu, którego

część Oni i poddani Ich stanowią, nie innym jest w rzeczy samey, tylko Ten, któremu właściwie należy się Panowanie; ponieważ w Nim jednym łączą się skarby miłości, umiejętności i mądrości nieskończoney, to jest, Bóg, nasz Boski Zbawiciel, Jezus Chrystus, Słowo Naywyższego, Słowo żywota. Zgodnie z tém, Nayjaśnieysi Monarchowie z nayżywszą troskliwością wzywaią swoich poddanych, aby się ode dnia do dnia coraz utwierdzali w prawidłach i czynném pełnieniu obowiązków, w których postawił człowieka Boski Zbawiciel, jako jedyny środek zażywania słodyczy pokoju, który wynika z czystości sumnienia, a który jeden tylko jest trwałym.

Artykuł III.

Wszystkie Mocarstwa, pragnące uroczyście uznać w akcie ninieyszym wyłożone święte prawidła, a które uczuią, jak potrzebną jest dla szczęścia przez długie lata wstrząsanych Państw, ażeby prawdy te przykładały się odtąd do pomyślności przeznaczeń człowieka, mogą z naywiększą ochotą i miłością bydź przyjętymi do tego świętego przymierza. „

Napisano we trzech exemplarzach i podpisano w *Paryżu*; roku Łaski 1815, d. $\frac{14}{26}$ września.

(M. P.) Franciszek.
(M. P.) Fryderyk Wilhelm.
(M. P.) Alexander.

Na takowey kopii własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano tak:

Z autentykiem zgodno:
ALEXANDER.

Sanktpetersburg. W dzień narodzenia Zbawiciela naszego. Dnia 25 grudnia 1815 roku.

Ofiarowane przez Jego Cesarską Mość, do tuteyszego *Kazańskiego* kościoła, złote naczynia, dnia 19 t. m., porzed mszą, po przeczytaniu Naywyższego reskryptu dla zgromadzonego ludu, podług obrzędu dla tego kościoła przepisanego, przez Nayprzewielebnieyszego Metropolitę, *Ambrożego*, poświęcone, i na ołtarz zaniesione zostały: a potém na nich msza odprawiana była. Po zakończeniu mszy odprawiły się modły do Przenayświętszey Bogarodzicy, za zdrowie i pomyślność Cesarza Jegomości i całey Nayjaśnieyszey rodziny.

Rzeczywistemu Radzcy taynemu Xiążęciu *Andrzejowi Razumowskiemu*, nayłaskawiey nadany został tytuł Jaśnie Oświeconego. (*Swietłości*.)

Tayny Radzca, Xiążę *Golicyn*, zgromadziwszy dobrowolnych ofiar na nowo 50,000 rubli, przesłał je do *Kazania*, na ręce JW. Senatora *Kusznikowa*, dla rozdzielenia pomiędzy zubożonych przez pożar, a naybardziey wsparcia potrzebuiących. Zbiór przesłanych dotąd na ten cel ofiar czyni 250,000 rubli.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny r. 4. k. 6; dukat, r. 11 k. 90; imperyał r. 40.

---

z Warszawy dnia 10 stycznia.

Dnia 6 b. m., jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, podług kalendarza Ruskiego, Władze krajowe, cywilne i woyskowe, złożyły powinszowania u Jego Cesarzewiczowskiey Mości, Wielkiego Xięcia *Konstantego*.

Dla przedmiotów Rządu ogólnego, codziennie Namiestnika zatrudniających, naznacza się jeden dzień w tygodniu, to jest czwartek, na przyjmowanie osób w prywatnych interessach, prośby swoje podawać chcących. W tym dniu Namiestnik albo sam, albo przez wyznaczoną osobę, od godziny 10 zrana do 12tey, dawać będzie audyencyą.

Podających pisma ostrzega się, iż stosownie do woli Nayjaśnieyszego Pana przyjęto jest za zasadę, ażeby wszelkie prosby przechodziły wprzód przez jednę z 5ciu Kommissyy Rządowych, w właściwych im przedmiotach; jedne tylko skargi na Kommissye Rządowe, z przyczyny nie daney rezolucyi w przeciągu 4ch tygodni, lub odmówioney sprawiedliwości, prosto Namiestnikowi podawać się będą mogły.

Z polecenia Namiestnika,

w Warszawie d. 8 stycznia 1816.

Radzca zastępujący Sekretarza Stanu
(podpisano) *Plater*.

Towarzystwo Królewskie *Warszawskie* Przyjaciół nauk, odbędzie posiedzenie publiczne w piątek następny, to jest dnia 12 stycznia 1816 roku, na którém czytać będą:

1mo. Po zagaieniu posiedzenia przez Prezesa Towarzystwa, Professor *Szubert* o składzie ziarna.

2do. Xiądz *Prażmowski* treść części drugiey pisma JX. *Czaykowskiego*, Archidyakona, o *Sławianach*.

3tio. Prezes Towarzystwa o górach Pomorskich.

4to. *Feliński* niektóre sceny z trajedyi przez siebie napisaney, pod tytułem: *Barbara Radziwiłłówna*.

Mieysce zgromadzenia, w domu Towarzystwa na Kanoniiach, w sali posiedzeń publicznych.

Zacznie się o godzinie 10tey z rana.

X. *Ulidowicz Alexander Antoni*, Sekretarz jeneralnego Konsystorza dyecezyi Wigierskiey, w d. 14 grudnia r. p. został Kapelanem woysk Polskich, w batalionach piechoty gwardyi Jego Cesarsko-Królewskiey Mości.

Warszawa dnia 13 stycznia.

Na mocy danego upoważnienia przez N. Cesarza i Króla, J. C. Mość Wielki Xiążę *Konstanty*, Wódz Naczelny woyska polskiego, w rozkazach dziennych, dał dymissye różnym oficerom woysk polskich dawnieyszych półków. W tey liczbie znayduią się: Jenerałowie brygady *Michał* Xiążę *Radziwiłł*, *Dominik Dziewanowski*, *Ignacy Kamiński*, wszyscy z pozwoleniem noszenia munduru.

Kapituła Katedralna Warszawska, będąca pod bokiem Rządu, sądziła siebie naypierwey bydź obowiązaną do złożenia hołdu należnego uszanowania JW. Namiestnikowi Królestwa Polskiego. Na czele tey Kapituły, w całém gronie swoiem przedstawioney, JW. JX. *Wołłowicz* Archi-Dyakon Katedralny Warszawski, Administrator tey Dyecezyi, w mowie stosowney do okoliczności, wyłożył stan Religii i położenie teraźnieysze Duchowieństwa w Polsce, polecaiąc je wysokiey JW. Namiestnika opiece, od którego obecna Kapituła łaskawe w wyrazach nader uprzeymych odebrała oświadczenie.

Przybył do tey stolicy z Francyi Jenerał Francuzki *Carnot*.

Przed kilku dniami umarł w tey stolicy po krótkiey chorobie, *Franciszek Ignacy Narocki*, w 125 roku życia swego.

(Po zakończoném umieszczeniu Konstytucyi Królestwa Polskiego, kładziemy teraz szczegóły uroczystości, z jaką obchód ogłoszenia jéy był odprawiany).

Mowa JO. Xięcia Adama Czartoryskiego.

Czyniąc zadosyć dopiero przeczytanym rozkazom N. Cesarza i Króla, Rząd tymczasowy przybył do tey starodawnéy praw Swiątyni, dla ogłoszenia Ustawy konstytucyynéy i złożenia jey w Senacie. Ludzie, okoliczności, wypadki, jakożkolwiek zdają się bydź ważnemi, mijają wkrótce i niewstrzymaną po sobie nikną koleją. W biegu spraw ludzkich jedno tylko stałem nazwać się może; a tém są Ustawy, którym przezorna myśl Prawodawcy i przywiązanie ludów cechę nieodmienności nadały. W ów czas stają się one częścią ich istnienia. Wiekami zamiast słabnąć stokrotnie zmocniają wpływ swóy i użytki: nie są dla wybranych ludzi kilku, nie dla klassy jakiéy, ani dla jednego tylko pokolenia; nie zaiste; kiedy się na odwiecznych prawdy i słuszności opierają zasadach, dobro milionów pokoleń mają w zamiarze; przez cały ciąg życia narodu stanowią losy jego; kształcą moralność, charakter, uczucia; zapewniają mu byt swobodny i dostatki; a w sobie odnawiające zawierając żywioły niedozwalają mu starzeć; owszem z naydawnieyszych pamiątek sposoby odmłodnienia dostarczają i nabywania swieżéy coraz czerstwości. Taka nieprzeyrzana przyszłość przed wami się otwiera, Polacy. Takim to was darem Król wasz uszczęśliwia. Mógł potęgą tylko władać. Mało ważąc nieszczęścia wasze i modły, mógł w naytwardsze więzy bezbronną oblec krainę. Lecz światłem, wyższém i samodzielném cnót swoich prowadzony natchnieniem, wolał nie samą potęgą, ale nadto wdzięcznością, przywiązaniem władać i tą cudowną siłą, która w mieysce postrachu, obowiązki, zamiast przymusu, poswięcenie się i chęci dobrowolne wyprowadza, a w jednéy powszechnéy zgodności wolą i interess wszystkich połącza.

Nieszczęsna Polska, długo burzami miotana, nieznała już od dawna chwili odpoczynku. Na próżno czuła potrzebę i wzdychała za możnością ustalenia i poprawy wewnętrznych urządzeń. Trwoga, niepewność, straty naydotkliwsze, napełniały rok po roku dni nasze; grożące klęski, stykając się z dopiero doznanemi, truły krótką przerwę odetchnienia. Życzenia obywatelów ciągle pasowały się z nieubłaganym konieczności nakazem; nadzieje i podobieństwa, siły i silenia, zawsze między sobą sprzeczne, umęczony kray wystawiały na rosnące zawichrzenia i żale. Dziś losy przemawiają przez usta Twórcy Dobroczyńcy i Króla. Łączą nas z bratnim, szlachetnym narodem, którego wielkość już nie trwożyć, ale zabespieczać będzie.

Przeznaczeniem naszém odtąd kieruje ten, co nad niem koniecznie stanowić musiał. Jego namysłów i uwag, Jego trudów, jest owocem ustawa w któréy przyszłe zakładamy szczęście. Własnego dzieła już nie zechce opuścić, i potrafi go wysoką utrzymać opieką. Gdy zatém wola dawcy i życzenia obdarzonych do jednego zmierzają celu, możeż bydź pewnieysza przyszłości rękoymia?

Te karty, w których są zawarte Polszcze życie nadające wyroki, zostaną na zawsze w dziejach świata godnym podziwienia i uwielbień roku ludzkiego pomnikiem. W nich Monarcha naypotężnieyszy wśród całego ogromu sił swoich, szanuje zwyciężonego ludu prawa i berło swoje dobroczynnemu ich umiarkowaniu porucza. Co mówię? nie ścieśnia on w skutku woli swojéy; wie dobrze, że ta wola podług słuszności tylko i dla dobra poddanych chcieć może, i że otoczona przybranym zewsząd światłem nieomylnieyszą i silnieyszą się robi; a tak porządku ożywiającego, surowéy i niezgiętey sprawiedliwości, i zachowawczéy wolności, sam tu drogocenne umieścił zarody. W nich Rząd energiją, rządzony bespieczeństwo, naród swoję godność, a wszyscy prawa i powinności znaydą. Dzień dzisieyszy, podwóynie dla nas uroczysty, z tkliwém dla dobroczyńcy i prawodawcy naszego uniesieniem, wiecznie na tey ziemi obchodzonym będzie, póki na niéy mowa Polska da się słyszyć, póki w mieszkańcach krew przodków nie zastygnie. — Dzień ten zaczyna nową epokę dla narodu. Stawia go na drodze wszelkich społecznych polepszeń, po któréy przez kilką wieków przeciwne okoliczności postępować mu nie dozwoliły. Tey drogi stale się trzymając, teraz dopiero Polacy sami około własnego szczęścia spokoynie i bezpiecznie pracować zdołają.

Lecz niewolno nam dłużéy odkładać momentu, w którym posłuchać macie zbioru zaręczyn i łask. Poznawszy prawdziwą rozciągłość darów Monarchy, głos w tych murach podniesiony naygorętszéy wdzięczności po całym niechay odezwie się kraju; wdzięczności nigdy niezatartéy, któréy wyrazy żywiey jeszcze, jeśli bydź może, póżne nasze wspominając ten dzień solenny, powtarzać będą potomki. Jak tylko ustawa konstytucyjna przeczytaną zostanie, złożemy ją podług rozkazu N. Pana w twoje ręce, dostoyny Prezesie Senatu, aby odtąd drogi ten zakład pomyślności krajowéy zostawał pod strażą pierwszéy Rady Króla i narodu.

Członkowie Rządu tymczasowego przy końcu swego urzędowania uważają to bydź niezasłużoną wprawdzie, lecz razem naywyższą dla siebie nadgrodą, iż Nayjaśnieyszy Pan raczył ich przeznaczyć do zastąpienia poswięconéy Jego osoby w uroczystości, na wieki dla odrodzonego kraju stanowczéy i powierzył im ogłoszenie naywiększego dobrodzieystwa, co na ziemi Monarcha dać i naród odebrać może.

Po przeczytanym akcie konstytucyynym przez JW. Ministra Sekretarza Stanu, i złożeniu onego w ręce JW. Hrabi *Ostrowskiego* Prezesa Senatu, przez Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego, Prezes Senatu, wróciwszy na swoje mieysce, tak z pamięci mówił.

Panowie!

„Obchód uroczysty nadania Konstytucyi narodowi Polskiemu, jest dzisiay, i na potomne wieki bydź powinien dniem świętym, i epoką stanowiącą szczęście Polaków. — Ten dzień, tém jest świetnieyszym i milszym, dla serc naszych; że szczęśliwém zdarzeniem przypada w nim rocznica urodzin N. ALEXANDRA Króla Polskiego, Pana naszego Miłościwego, który nam tak wielkie dobrodzieystwa Konstytucyi udziela. — W tym dniu chciałbym się zająć wystawieniem wszelkich moich uczuć, lecz słabość sił fizycznych, odbiera mi możność dopełnienia chęci mojéy, przeto pozwolicie Panowie, że krótką przemowę do dzisieyszey okoliczności stosowną, przeczyta Jmci Pan Sekretarz Senatu.

Poczém oddał następującą mowę swoję do odczytania JW. Sekretarzowi Senatu.

Panowie!

Wiek móy tylu przemian oyczyzny naszéy obecny świadek, stopień w Senacie Królestwa, i

wdzięczność naylepszemu z Monarchów, powołują mnie zarówno do wynurzenia uczuciów, jakiemi jest dziś zajęta dusza, i cała istność moja; lecz któż z Polaków nie dzieli ich ze mną? któż cenić przyzwoicie nie umiałby zaszczytu i korzyści, jakie na kray nasz spływają z nadaney nam dobrotliwie i wspaniale Konstytucyi? Któż jey poczytywać niebędzie za węgielny kamień swobód i wolności narodowéy? za podstawę szczęścia i pomyślności publicznéy! Słyszeliście ją dopiero Panowie, i wszystkie jéy dobroczynne rysy wdzięczną rozwagą przebiegacie, ile do potrzeb kraju i narodowości naszéy jest przystosowana; tak gruntownie na zasadach prawa przyrodzonego oparta; jak wszystkie rodziny mieszkańców równéy opieki prawem ogarnia, jak świętą i nietykalną osobę Monarchy zabezpiecza; jaką wdzięczność i posłuszeństwo dla głowy narodu, znamieniem Bożem oznaczonéy, na serca i sumnienia nasze rozciąga: jak wskrzeszonemu narodowi naszemu, nową istność nadaje, aby w uczestnictwie prawodawstwa przez wybranych od siebie Reprezentantów o własnych potrzebach swoich swobodnie radził i stanowił. Jakoż z tak doskonałe urządzonéy zgodności między Władzą wykonawczą, wyłącznie Monarsze służącą, i prawodawczą naród reprezentującą, trwały porządek spokoyności, doskonałe prawa, bezpieczeństwo osób i własności prywatnéy, słowem pomyślność ogólna rządzonych osiągniona bydź musi.

Lecz komuż Panowie tak zaszczytny byt; komu te nieoszacowane dobrodzieystwo winni jesteśmy? O lube, o drogie imie ALEXANDRA! po całéy przestrzeni Europy z wdzięcznością i błogosławieństwem wymawiane! Twey to mądrości prawodawczéy, Twéy łagodności duszy i charakteru, Twéy wielkomyślności i dobroci żaden z Monarchów dotąd ani wyrównał, ani Cię prześcignął. Twoje życie, Twoje zdrowie, Twoja pomyślność osobista, stać się też musiały odtąd naszą własnością, naszym skarbem naydroższym, za którego zachowanie, każdy Polak bez różnicy stanu, wieku, i powołania, życie oddać i krew swą przelać jest gotow.

Staraymy się okazać jak naygodnieyszymi tak świetnego przeznaczenia, do jakiego nas po tylu żałośnych doświadczeniach wznosi ustawą konstytucyyną, Wspaniałomyślny Wskrzesiciel Królestwa Polskiego. — Postępuymy w duchu i dążności, jaką nam aktem tym wiekopomnym wskazuje; uważaymy go z uczuciem religiyném, jako pomnik świadczący o świetnych cnotach i mądrości, które imieniowi Monarchy naszego nieśmiertelność zaręczają, usiłuymy wpajać w serca ci i umysły dzieci naszych też same uczucia miłości oyczyzny, wdzięczności, wierności dla Monarchy i rodziny jego, niemniéy wierności niezłomney dla Konstytucyi, jakiemi są przejęte serca nasze; oddaymy pod straż i zachowanie odradzającym się pokoleniom ten nowy zaród istnienia naszego, ten święty ogień rozniecony w sercach naszych, a nikt z obcych ani się na swobody i wolności nasze narodowe targnąć, ani nam ich odjąć, niebędzie dość silnym.

Podczas czytania artykułu 112 Konstytucyi, który brzmi: *Xiążęta krwi mają prawo zasiadać i wotować w Senacie, skończywszy lat ośmnaście*, Deputacya Senatu udawszy się do obecnego temu obchodowi J. C. Mości W. Xięcia *Konstantego*, zaprowadziła Go na przeznaczone dla niego w gronie Senatu mieysce, które J. C. Mość W. Xiążę zająć raczył.

Mowa JW. Namiestnika miana na dniu 24 grudnia 1815 w Senacie.

Podobało się N. Panu wezwać mnie do steru Rządu. Czuję ogrom włożonych na mnie obowiązków; czuję, iż nie dość jest bydź gorliwym, ażeby odpowiedzieć zamiarowi. Zaufany atoli w mądrości Monarchy, mogę sobie tuszyć, iż wykonywając ściśle Jego rozkazy, doydę do celu, który sobie zamierzył, N. Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy, a ten jest, uszczęśliwienie swoich nowych poddanych.

Od momentu, w którym wyroki przeznaczenia poddały Polskę pod berło N. Cesarza dni nasze oznaczone zostały dobrodzieystwy. Nie postępował z nami jak zwycięzca zagniewany, ale wspaniała dusza Jego szukała słodzić dolą naszę. Zamiast zniszczyć woysko narodowe, które przeciw Niemu walczyło, raczył uczynić mu zaszczyt oddając go pod kommendę J. C. M. W. X. Konstantego. Wódz ten między przymiotami świetnemi które Go ozdabiają, ulubił naywięcéy sprawiedliwość i porządek. Te dwie cnoty tak daleko posunął, iż nie masz żadnego z pomiędzy żołnierzy o którymby zapomniał. Woysko zaś na takim postawił stopniu, do jakiego nigdy nie doszło ani pod innym Wodzem doysdźby mogło.

Dziś nowe i nieskończenie szanowne dla serc naszych odbieramy dary, oyczyznę i imie Polaka. Nadaje nam N. Pan Konstytucyą liberalną, zapewnia swobody, przyimuje koronę Polski, nie dla powiększenia blasku korony swojéy, ale dla pokazania Europie, że umie szacować cnotę.

Wolą Monarchy jest, aby w Królestwie Polskiem Religija i moralność były poważane, aby porządek, prędka sprawiedliwość, sprężysta Administracya, rozłożenie podatków nieuciąźliwe i oszczędność w wydatkach, były zaprowadzone. Pod takim Rządem, rolnik i rolnictwo, nauki, kunszta, i handel pewnie rozszerzą się, a z niemi uszczęśliwienie Narodu.

Polacy! Ileż nie winniśmy wdzięczności N Cesarzowi Królowi Panu Naszemu Miłościwemu, tak za dobrodzieystwa już odebrane, jako za te, których z pewnością od tak Wielkomyślnego Monarchy spodziewać się możemy. Na okazanie tey wdzięczności, łączmy się zgodnie do pełnienia Jego rozkazów. — Staraymy się w każdym przypadku, dawać N. Panu Naszemu dowody wierności i posłuszeństwa.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

KRAKÓW.

Gazeta *Krakowska* zawiera następujący artykuł, z *Krakowa* pod d. 24 grudnia:

Senat rządzący wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta *Krakowa*, i jego okręgu.

Do szanownych obywateli i mieszkańców miasta wolnego *Krakowa*, i jego okręgu.

Gdy Pełnomocni Kommissarze trzech Nayjaśnieyszych dworów, do organizacyi miasta wolnego *Krakowa* i jego okręgu postanowieni, odezwą swoją z dnia 9 b. m. oznaymili Rządzącemu Senatowi potrzebę prędkiego zebrania Reprezentantów Ludu; Senat rządzący, uwiadomiając o tém publiczność, postanowił wykazać wam, Szanowni obywatele i mieszkańcy tego wolnego kraju, zamiar tego czynu i urządzenie JWW. Pełnomocnych Kommissarzy, podług którego wybory Reprezentantów w Gminach wieyskich i mieyskich odbywać się mają. — Ustawa w artykule 12 Konstytucyi przepisana iest nader ważną; upoważniła ona zgromadzenie rze-

DODATEK

czone do wyznaczenia Kommissyi obowiązaney przygotować dzieło, dążące do ułożenia naygłównieyszych zasad praw krajowi naszemu służyć maiących, z którą wspólnie JWW. Kommissarze pierwsze podstawy sprawiedliwości cywilney i kryminalney, oraz sposobu w niey postępowania, życzą sobie zakreślić. — A lubo nie jest jeszcze zaprowadzona ustawa organiczna wskazująca prawidła ułożenia ksiąg obywatelskich, z których powinien bydź zdziałany spis osób maiących prawo głosowania, wyborów Reprezentantów, i bycia obranemi; dla krótkości jednak czasu, i ważnych powodów niezwłócznego zwołania zgromadzenia Reprezentantów, JWW Pełnomocni Kommissarze zatwierdziwszy podział kraju tego na Gminy wieyskie i mieyskie, w myśli konstytucyi artykułu 9 przez Senat zrobiony, w przedmiocie wybrania Reprezentantów w tychże Gminach tymczasowe, i na ten jeden raz obowiązujące przepisali urządzenie, które Senat wziąwszy za prawidło do uskutecznienia poruczonego mu postępowania, osądził bydź potrzebném podać go do publiczney wiadomości jak następuje:

1mo. Ma bydź spisana lista po Gminach osób maiących prawo wotowania; takowa ma bydź przedstawiona Senatowi, i od tego po przyzwoitém rozważeniu i roztrząśnieniu zatwierdzona. — Osoby, któreby mniemały mieć prawo wotowania, a nie były w listach wotujących umieszczonemi, mogą podać o to wcześnie swe prosby do Senatu.

2do. Senat nominować będzie Prezydujących w zgromadzeniu gminném, i prześle tymże listy wotujących.

3tio. Senat wyznaczy dzień Seymików, i zwoła uniwersałem swoim na tenże osoby prawo wotowania maiące, które zgromadziwszy się w Kościele o godzinie 10tey ranney będą czytane z listy zatwierdzoney przez Prezydującego, zagaione i do obrania Reprezentantów powołane.

4to. Wybór, jeżeli nie jest jednomyślny, ma bydź uskuteczniony wotami cichemi.

5to. Prezydujący zgromadzeniu przybierze z assessorów, którzy elekcyi i porachowaniu wotów przytomnymi będą.

6to. Prezydujący spisze krótki protokół kto jest obrany, czy większością głosów, czy jednomyślnością; podpisze tenże z assessorami, i wyda z tego protokołu kopią poświadczoną obranemu, a oryginał odeśle Senatowi.

7mo. Jest do życzenia, aby Kandydaci podający się na Reprezentantów mieli własności przepisane konstytucyi § 19; jednakże te własności na teraz nie są obowiązującą koniecznością.

8vo. Nie jest także obowiązującym warunkiem, ażeby Kandydat był Członkiem Gminy; dosyć gdy jest obywatelem Rzeczypospolitey Krakowskiey.

W skutek takowych przepisów, od wysokiey Kommissyi organizacyyney podanych, celem wybrania Reprezentantów i zebrania ich w zgromadzenie na dniu 22gim stycznia roku następującego 1816 odbywać się maiące, Senat rządzący nonieyszym uniwersałem obwieszcza was szanowni obywatele miasta wolnego *Krakowa* i jego okręgu, iż z każdey Gminy podług nowego podziału kraju na Gminy i okręgi będą przez zastępującego mieysce W. Prezydenta Municypalności miasta *Krakowa*, tudzież przez WW. Podprefektów powiatów Krakowskiego i Krzeszowskiego robione spisy obywateli, maiących prawo do głosowania na zgromadzeniach gminnych, które od dnia 13 stycznia roku następującego 1816 zebrane bydź powinny. Do spisania tych obywateli, dla tego wyżey wyrażone Urzędy upoważnionemi zostały na ten raz, że pośrednie władze administracyyne, dozór i porządek w Gminach utrzymywać maiące, nie są jeszcze ustanowionemi. Ogłaszając nionieyszém Senat Ustawę nadającą chlubne prawo wolney Reprezentacyi narodowey, traktatem od Nayjaśnieyszych trzech Monarchów nayłaskawiey temu krajowi udzieloney, wzywa was szanowni obywatele, abyście w zbieraniu się na zgromadzenia gminne, i obraniu na niem Reprezentantów, stosowali się w zupełności do powyższych urządzeń. — Działo się na posiedzeniu Senatu w *Krakowie* dnia 19go grudnia 1815 roku.

Wodzicki Prezes.
Mieroszewski, Sek: Jen: Senatu.

Francya

Gazeta *Korrespondenta Hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod 26 grudnia, co następuje: „W *St. Malo*, kazała policya uwięzić jakiegoś awanturnika, który sobie przybrał tytuł *Delfina (Ludwika XVII)*. — Xiążę *Luxemburg* udał się do *Brazylii* w miesiącu lutym. — Vice-Admirał *Bernard Marigny* mianowany jest dowódzcą floty w porcie *Brest* — Część głównego sztabu Xięcia *Welingtona* przybyła już do *Cambray*, a główna kwatera wkrótce się tam przeniesie. — Opisanie processu Marszałka *Ney*, we dwóch tomach *in 8vo*, skonfiskowane zostało. — 1400 Austryaków znayduje się teraz w *Kehl*: fałsz jest, jakoby korpus jeden woyska miał znowu iśdź do *Francyi*; źle myślący wieści te rozsiewają — Na dawnieyszym cmentarzu *ś. Magdaleny* ma bydź zbudowana kaplica *ś. Ludwika*. Dwa ołtarze oznaczać będą miesca, gdzie spoczywały zwłoki *Ludwika XVI* i Królowéy *Maryi Antoniny*. — Jenerał *Vaux* i PP. *Roger*, *Lefeas*, (szwagier Xięcia *Bassano*) i *Hernou*, przeprowadzeni zostali d. 16go z więzienia z *Dijon* do zamku w *Besanson*. — Prefekt departamentu *Izery* wydał do wszystkich merów pismo okolne, w którém żąda, izby się opierali wszelkiemi sposobami tajemnemu związkowi mniemanych rojalistów w departamentach południowych.

Król hiszpański nadał tytuł, *Excellence*, wszystkim Jenerałom, którzy mianowani są Kawalerami wielkiego krzyża orderu *ś. Hermenegilda*. — Don *Józef de Harra* następuje na miesce Don *Vellejo*, jako Minister skarbu; nowy minister woyny, Hrabia *Campo-Sagrado*, sprawuje już urzędowanie swoje od dwóch tygodni.

Jeden z nayznakomitszych Adwokatów paryzkich, P. *Chauveau-Lagarde*, wydał pismo służące za wstęp do obrony byłego Dowódacy twierdzy *Condé*, Jenerała *Bonnaire*. Jeneral ten ma wieku 43 lat, a służy już w woysku lat 24. — Podług gazet naszych, żywa korrespondencya zayśdź miała między rządami hiszpańskim i portugalskim, w rzeczy o twierdzę *Olivenza*. — Pani *Patterson*, dawnieysza małżonka *Hieronima Bonaparte*, żyje tu z okazałością.

W gazecie berlińskiéy czytamy z *Paryża*, pod 28 grudnia: „Dnia 26 t. m, Izba Deputowanych postanowiła wystawić kosztém i w imieniu *Francyi* posąg *Ludwika XVI*, na placu od jego imienia nazwanym. Posąg ten wyobrażać będzie Króla stojącego. W jedném ręku trzymać ma swóy testa-

ment; drugą wskazywać mieysce, które obok *Ludwika świętego* zaymuje. Napis taki:

Ludwikowi Szesnastemu,
Naród Francuzki.

W Izbie Parów postanowiono, że ministrowie, wnoszący Królewskie projekta do prawa, które roztrząsane bydź maią, do roztrząsania tego, jako Parowie i Członkowie Izby należeć i głos swóy dawać mogą. Jeszcze zdarzenia tego nie było; wstrzymywali się oni dotąd od dawania zdania i głosowania.

Jeden z wyroków Królewskich znosi, przez oszczędność, *Podprefektów*, a sprawowanie ich urzędu przenosi na Prefektów departamentowych. — Król przeznaczył z listy swojéy cywilnéy 320,000 na drwa dla ubogich.

W jedném z okolnych listów Prefekta departamentu *Izery*, czytamy następujący ważny artykuł: „*Każde tajemne Towarzystwo, nawet gdyby członkowie jego dobrym duchem i użytecznemi zamiarami ożywieni byli, jest niebezpieczne: łatwo bowiem może się stać szkodliwém dla spokoyności powszechnéy. Dla tych przyczyn rozkazuje Król, ażeby każde tajemne towarzystwo, w jakim bądź pozornym lub podeyrzanym zamiarze utworzone, niezwłocznie rozwiązane było. Razem też zabrania N. Pan, iżby się na przyszłość podobne towarzystwa nigdzie ani zbierały, ani tworzyły.*

Gazeta *Journal de Paris* przywodzi, jako szczególnieyszy przykład tolerancyi, że Król mianował protestanta jednego adjunktem mera Strasburskiego. — Obok klubu konstytucyynych członków Izby, utworzył się drugi zupełnie przeciwnéy opinii. Pierwszy nazywają *les Honorés* (od ulicy *St. Honoré*), drugi *les Hideux*, z powodu, że się *Hydé de Nanville* na jego czele znayduje. — Woyska angielskie nie opuściły jeszcze *Paryża*; zdaje się, iż jest życzeniem dworu, żeby się one i nadal zostały. — Kilku więźniów stanu powieziono ztąd do *Besanson*. — Wydawanie gazety, pod tytułem *Wierny Przyjaciel Króla*, jest zabronione: gdyż jednego numeru, ukazały się dwa różne od siebie wydania. — Dzieła P. *de Pradt*, o kongressie wiedeńskim, wyprzedano już 15,000 exemplarzy.

O *Lavalecie* donoszą, co następuje: Miał on przybyć d. 27 do *Bruxelli*, i w mundurze jednego mocarstwa północnego oddać wizytę pewnéy osobie z woyska cudzoziemskiego. Chwilę się tylko zatrzymał. Małżonka jego ma bydź bardzo chora, i starała się o wolność wyjazdu z *Paryża*. Pod czas rewolucyi angielskiéy podobnymże sposobem dopomogła Lady *Nithisdale* mężowi swojemu do ucieczki z *Londynu* z *Tower*. Wiadomo, iż w Hollandyi, *Hugo Grotius*, nie w białogłowskich wprawdzie szatach, ale za pomocą skrzyni, w któréy książki leżały, przemysłem żony swojéy oswobodzony został. — Listy prywatne donoszą, że ucieczka *Lavaletta* wiele osób naraziła. Marszałek *Marmont* usiłował naywięcéy, iżby go ratować. — Poważają odwagę P. *Lavalette*. Król, po wyyściu od niego Pani *Lavalette*, po kwadransie milczenia, miał powiedzieć: „Bardzo trudne przebyłem doświadczenie; ale serce moje nigdy nie było tak udręczone."

Woyska sprzymierzone, pozostałe we *Francyi*. zajęły na leże swoje następujące stanowiska: Główna kwatera Anglików jest w *Cambrai*, Rossyyska w *Maubeuge*, Austryacka w *Colmar*, Bawarska w *Nancy*, Wirtemberska w *Weissenburgu*, a pruska będzie podobno między *Maubeuge* i *Nancy*.

Uczona dama, Panna *Zofia Germain*, otrzymała nagrodę od klassy matematycznéy Instytutu. — W *Nismes* odbywa się znowu nabożeństwo w kościołach protestanckich.

Włochy.

(*Z gaz. Jour. de Franc.*) Lord *Stuart* i Hrabia *Stackelberg* do *Medyolanu* przybyli. — Dnia 10 grudnia przez *Modenę* przejeżdżał kardynał *Litta*, udając się do *Wenecyi*. — Cztery regimenta woysk austryacko-włoskich, przychodzą z *Niemiec* i staną w *Parmie*, *Mantuy*, *Veronie*, *Bergamo*, *Como*, &c.

Podług gazety wiedeńskiey *Oester. Beob.* Xiężna *Wallii* wyjechała z *Palermy* dnia 5go grudnia, na liniowym okręcie *Leviathan*. — Król *Obojey Sycylii* udarował przebaczeniém więcey sta osób, które należały do przedsięwzięć *Murata*, a potem skryły się były na wysepkę *Ventotene* (między *Ponza* i *Ischia*, 25 mil od *Gaety*, pamiętna wygnaniem *Agrypiny*, *Oktawii* i wielu znakomitych *Rzymian*, w owe czasy *Pandataria* zwana.) — Xiążę *Metternich*, minister austryacki spraw zewnętrznych, dnia 24go grudnia, do *Medyolanu* przybył: dnia następnego władze i różnych urzędników przyymował.

Podług *Korres: hamburskiego*: z *Rzymu* donoszą, że papiezki sekretoryat stanu nadzwyczay jest zatrudniony. Naypodobniéy około układania not pracuje, powrótu zupełnego wszystkich krajów państwa kościelnego tyczących, a na kongressie frankfortskim podać się mających. Dnia 5go grudnia kongregacya kardynałów i biskupów zebrała się do Oyca ś.: utrzymują, że na tém zgromadzeniu czytana była bulla, względem tollerancyi religiyney. — Starania stolicy papiezkiéy, o wprowadzenie Jezuitów do Królestwa neapolitańskiego, nie miały skutku. — W *Medyolanie* złożono 5900 lir, dla rozdzielenia między ubogich, w dzień przybycia Cesarza.

Austrya i Niderlandy.

Umowa, zawarta między N. Cesarzem *Austryackim* i N. Królem *Niderlandzkim*, mocą którey przyjął Król na siebie od *Austryi* dług krajowy obciążaiący Prowincye Belgickie:

Art: 1. N. Król *Niderlandzki* przyymuie na przychody Królestwa swojego rzeczony dług prowincyy Belgickich tak, jak jest wyrażonym i oznaczonym w protokułach Konferencyi, stosownie do tey umowy zrobionych. Wypłata prowizyy zacznie się od dnia 1 listopada 1816.

Art: 2. Wszystkie prowizye, przed d. 31 października 1815 zaległe, a przez rozmaitych posiadaczów obligacyy rzeczonego długu jeszcze niepodjęte, spadają na *Austryackie* przychody i będą wypłacanemi w Wiedniu z kassy, która dotąd takowe prowizye zaspakaiała, a to w miarę pokazanych teyże kassie odpowiadających kwitów.

Art: 3. Ponieważ przychody Królestwa *Niderlandzkiego* biorą na siebie powinność spłacania tego długu, zaczynając od prowizyy z dniem 15tym czerwca 1814 roku zaległych, a zatém zgodzono się, ażeby N. Król *Niderlandzki* zwrócił przychodóm Austryackim prowizye od długu tego w różnych terminach od dnia 16go czerwca 1814 aż do 31go października 1815 włącznie przypadaiące, a to za wykazem należycie sprawdzonym, tym końcem Ministrom pełnomocnym J. K. Mości przez Austryacką instancyą przychodów przesłanym.

Art: 4. Ponieważ N. K. *Niderland.*, chce uczestników rzeczonego długu przypuścić do wszystkich korzyści, nadanych prawem w Hadze dnia 14go maja 1814 względem przeistoczenia innych długów narodowych zapadłém, stanęła zatém ugoda, aby wszystkie rozporządzenia tego prawa, do rzeczonych długów Belgickich zastosowanemi były. — Przeistoczenie to zacznie się dnia 1 stycznia 1816, a to porządkiem przez szczególne obwieszczenie Ministerium J. K. Mości ustanowić się mającym.

Art: 5. Jeżeliby nad wszelkie spodziewanie miała się z czasem okazać jaka wątpliwość względem treści cztérech poprzedniczych artykułów, obie

strony wyraźnie sobie waruią, że dla uchylenia wszelkich takowych trudności, udawać się będą do wyżey wspomnionych protokołów konferencyynych, przez pełnomocnych Kommissarzy obu Dworów podpisanych, w których długu Belgickiego, i wszystkiego, co się jego tyczy obszerny się rozbiór znayduie.

Art: 6. Zaraz po wymianie zatwierdzeń ninieyszey umowy, która w 6 niedzielach po jey podpisaniu lub prędzey jeszcze nastąpić powinna, oddane będą osobom należycie do tego upoważnionym księgi kassy, i inne dokumenta, służące do wyświecenia długów Belgickich, tudzież wszystkich kapitałów pojedynczych, z których się one składaią, niemniey wszystkich wypłat, które w Austryi tak w prowizyach, jako i w wzróconych kapitałach nastąpiły.

W dowod czego obustronni pełnomocni Kommissarze ninieyszą umowę przy wyciśnieniu swoich pieczęci podpisali.

Działo się w Wiedniu dnia 11go października R. P. 1815. A. M. Kawaler *Hudelist* de *Barbier*. G. K. Baron de *Spaen*.

Wyspy Jonskie

Oto jest traktat względem wysp Jońskich d. 5 listopada w *Paryżu* podpisany, tak, jak go nam Londyńskie gazety podaią.

W Imię Przenayświętszéy i Nierozdzielnéy Troycy.

N. Król połączonych Królestw *W. Brytanii* i *Irlandyi* i N. Cesarz wszech *Rossyy* ożywieni życzeniem dalszego ciągnienia odłożonych na kongresie w *Wiedniu* układów,ażeby rozstrzygnąć los siedmiu wysp Jońskich, a poddając mieszkańców tychże wysp pod bezpośrednią opiekę jednego z wielkich Mocarstw Europeyskich, tém samém ich niepodległość, wolność i szczęście zabezpieczyć, postanowili wszystko, co się do tego przedmiotu ściąga, osobnym aktem dostatecznie oznaczyć, który, oparty na prawach z traktatu Paryzkiego dnia 30 maja 1814 wynikających, tudzież na oświadczeniach *W. Brytanii* wydanych w owym czasie, kiedy wyspy *Cerigo*, *Zante*, *Cefalonija*, *Santa Maura*, *Itaka* i *Paxo* angielskim orężem oswobodzonemi zostały, jako uzupełniająca część powszechnego traktatu, przy ukończeniu Kongressu w *Wiedniu* d. 9 czerwca 1814 podpisanego, uważany bydź powinien; dla wygotowania zaś i podpisania rzeczonego aktu mianowały umawiające się Mocarstwa Pełnomocników; jako to: N. Król połączonych królestw *W. Brytanii i Irlandyi P. Roberta Steart Viscounta Castlereagh* etc. tudzież Lorda *Arthur*, Xięcia Margrabiego i Hrabiego *Wellingtona* etc. zaś N. Cesarz wszech Rossyy Xięcia *Jędrzeja Razumowskiego* etc., tudzież *Jana* Hrabiego *Capo d'Istria* etc., którzy po wymianie swoich w prawdziwym i należytym kształcie znalezionych pełnomocnictw, zgodzili się na następujące artykuły:

Art. 1. Wyspy *Korfu*, *Cefalonia*, *Zante*, *Santa Maura*, *Itaka*, *Cerigo* i *Paxo* ze swojem terrytorium, tak, jak w traktacie między N. Cesarzem Wszech *Rossyy* i Portą *Ottomańską* z dnia 21 marca 1800 są opisanemi, mają składać osobny, wolny i niepodległy Kray, pod imieniem Zjednoczonych Stanów wysp Jońskich.

Art. 2. Kray ten zostawać będzie pod bezpośrednią i wyłączną opieką N. Króla połączonych Królestw *W. Brytanii* i *Irlandyi*, tudzież jego Dziedziców i Następców. Reszta umawiających się Mocarstw, zrzeka się przeto wszelkich praw i osobnych prerogatyw, jakieby do pomienionych wysp mieć mogły, zaręcza oraz formalnie wszystkie urządzenia ninieyszego traktatu.

Art. 3. Zjednoczone Stany wysp *Jońskich* za zezwoleniem opiekującego się niemi Mocarstwa, uporządkują swoję wewnętrzną organizacyą; dla nadania zaś wszystkim częściom téy organizacyi wszelkiéy potrzebnéy tęgości i dzielności, N. Król W. Brytanii przedmiotom, tyczącym się prawodawstwa i powszechnéy Administracyi tych Stanów, szczególnieyszą troskliwość poświęci. J. K. Mość wyznaczy do tego Lorda Kommissarza naczelnego, który potrzebną władzą i znaczeniem opatrzony, w tym kraju przebywać będzie.

(*Dalszy ciąg w następującym Numerze*).

Ameryka.

(z *Gaz. Oester. Beob.*) W *Bostonie* 13 listopada przez *S. Domingo* miano wiadomości, wbrew przeciwne tym, które z *Porto Ricco* przez *Baltimore* otrzymano. Podług tych wiadomości z *S. Domingo*, Jenerał *Morillo* w niepomyślném usiłowaniu na *Boccachica* 600 ludzi utracił: woysko zaś jego przez dezercyą niezmiernie się zmnieyszyło.

Kommodor *Decature* z większą częścią floty swey z morza śródziemnego do *Nowego-Jorku* powrócił. — Postrzegamy, wyraża *Courier*, w ostatnich gazetach amerykańskich większe, jak zazwyczay, nieukontentowania przeciw *Anglii*, za pozorne obrażenie bandery amerykańskiey przez kutra angielskiego, który do kutra amerykańskiego, *Mink*, dwa wystrzały karabinowe posłał. — Gazety amerykańskie, pisze Korrespondent hamburski, ze zważwością się odzywaią przeciwko planowi P. *Madisona*, względem ustanowienia narodowego banku amerykańskiego.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piiarów.

1. Od Litewsko-Wileńskiey Skarbowey Izby.

Dożywotnim, Emfiteutycznym, Arendownym i Administracyynym Dóbr Skarbowych i Starościńskich Possessorom.

OBJAWIENIE.

Izba Skarbowa Litewsko-Wileńska od niemałego czasu znayduiąc swoje rachunki o dochodach z Dóbr skarbowych, pod tytułem Kwarty Dożywotniéy i Emfiteutycznéy, czynszu Emfiteutycznego i dochodu Ekonomicznego bez przerwy, napełnione wielką liczbą Remanentów, jak sama przez się, tak i przez pośrzednictwo Rządu Guberskiego Wileńskiego, wielekrotnie przez Niższe Ziemskie Sądy nayściśley zalecała wszystkim Tenutorom Starostw i Dóbr skarbowych, aby takowe remanenta nayrychléy pod obawą srogiéy exekucyi, a nawet utraty Possessyow, do Skarbu Monarszego wnosili i zapłacili; lecz gdy mimo to wszystko, taż Izba Skarbowa dostrzegła, że takowe remanenta nie tylko się nie zmnieyszaią, ale przez nieakuratne opłacanie w terminach właściwych tychże dochodów za upływaiące raty, bardziey zwiększonemi; przez rezolucyą w dniu 21 Xbra 1815 roku nastałą, zaleciła Sądom Niższym Powiatowym, aby też Sądy po raz ostatni zastrzegły wszystkich ogulnie Dóbr skarbowych i starostw Possessorów, że jeżeli takowe remanenta wespół z dochodem marcowéy raty tego roku, oraz z wypadającemi za nieakuratną opłatę procentami do dnia piętnastego następującego miesiąca marca do Skarbu Monarszego wniesionemi nie zostaną w tenczas też Sądy Niższe Ziemskie nie przyymując od Dzierżawców żadnych wymówek; ani czekając na nowe teyże Izby skarbowéy zalecenia, wszystkie ogólnie Dobra skarbowe nieakuratnych w opłacie dochodu Tenutorów. Na mocy Naywyżéy przepisanych w dniu 17 Julii 1806

roku prawideł dla urządzenia tychże Dóbr, wezmą pod swoje zawiadywanie i Izbie Skarbowéy o tym doniosą — Dla czego, aby żaden possessor tychże Dóbr nieskładał się na mieyscu opłaty, bądź jakiemi wymówkami, ninieysze przez Kuryera Litewskiego czyni się objawienie. Roku 1816 miesiąca Januaryi 10 dnia. Sowietnik Filewski.

Naczelnik stołu Bychowiec.

Pomocnik Kollegski Registrator F. Malewcz.

---

1 Doktor Medycyny *Wiczyni*, tuteyszy Wakcynator, słysząc użalających się, iż w mieście tu nie można mieć materyi do wakcynowania, zawiadamia Publiczność, iz u niego dostać można tey materyi w każdym czasie, a mianowicie co poniedziałek, wtorek i srodę; o południu zaś zastać go można codziennie, w Kamienicy JPana Mazurkiewicza, w mieyscu zeyścia się ulic niemieckiey i trockiey, położoney.

1 Niżey podpisany maiąc sobie w roku 1811 powierzony do atentowania w Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim czasowego departamentu od W. Bugumiły z Hahnow Ostaniewiczowey interes prawny z WW. Hermanem, Dydrychem, Krzysztofem i Ludwikiem Grothuzami Szambelanicami, po dekrecie oczewistym Ziemskim Upitskim w roku 1802 lipca 10go dnia ferowanym, gdy dotąd żadney powziąć nie może wiadomości, czy W. Ostaniewiczowa jest w życiu, albo gdzie przebywa, z powodu więc, że sprawy w tymże departamencie są zbliżonemi do końca, i aktorat wzmieniony aktorki na ugodzie zapisany rychło wołanym bydź może, przez ninieyszą tedy odezwę uprzedza W. Ostaniewiczową lub jey sukcessorow, iżby następuiącemu dosyć dla siebie ważnemu assystowali interessowi w departamencie, inaczey zmazać aktorat, lub się su per ultymarnie kondemnować nie wiedząc o życiu aktorki zostanie przymuszonym. 1816 miesiąca stycznia 10go dnia. Bernard Sobański.

1 U Zyda Abrahama Zusmanowicza obywatela Wileńskiego zginiony został Cerograff pod dattą 1813 roku miesiąca augusta 15 dnia, wedle kalendarza hebreyskiego, pisany od staroz: Judela Matysowicza obywatela Wileńskiego na summę rubli srebrnych 150 i takowy Cerograff sam Judel Matysowicz swą własną ręką pisał, bez pieczętarzów, takoż jest na tym zapisany procent za lat dwie opłacony, i oraz jest napisano na tym Cerografie, że ten Cerograff należy do dziewczynki sieroty Chaja Dworka córka Morducha, dla tego jako opiekun małoletniey sieroty, podaię do wiadomości, że już ten Cerograff jest opłacony, aby niemiał żadnego waloru, o co oświadcza dnia 10 Januaryi 1816 roku.

Abraham Zusmanowicz opiekun małoletniey sieroty Chai Dwora Morduchowa.

3. Za dekretem Remmissyynym Ziem. Wileń. Sąd Taxatorsko-Exdywizor. na rozdział majątku Staroz. Tobiasza i Złotki Abrahamowiczów Ryttów Obyw. Wileń. ustanowiony, w powtórnym z obwieszczenia terminie ad fundum Kamienicy pod Rudnicką bramą sytuowanéy zebrany, według żądania stron Sądownictwo z przeniesieniem Juryzdykcyi do Izby powiatowéy Ziem. Wileń. na dzień 10 Januaryi 1816 odroczył. Zeby więc kredytorowie i Debitorowie, jako już ostatecznym terminie sub amissione Causae do jednoczasowéy łączyli się rozprawy i niewiadomością niezasłaniali się, niniejsza trzykrotna podaje się Awizacya.

---

3 Na dniu 22 xbra roku 1815 z obwieszczenia wypadaiącym, Sąd Exdywizorski w dobrach Srzedniku w Powiecie Rosieńskim naznaczony termin ostateczny juryzdykcyi swoiey zafundował, po czem w skutek rezolucyi pierwszego terminu sądownictwo swoie do maiętności Kowarska w powiecie Wiłkomierskim na cel iedynie expedyowania uznanych aktow przenosi, i te od dnia 3 Januaryi 1816 roku rozpocząć postanowił, a że po ukończeniu wspomnionych aktow dla spełnienia samego exdywizorskiego dzieła znaydywać się w dobrach Srzedniku wedle przepisu remissy iest obowiązanym. Zawiadamia tedy wszystkich do massy zeszłego Janusza Tyszkiewicza Jenerała woysk Polskich oraz jego Sukcessorow maiących interessowanność i pretensye: tak o odkryciu się Exdywizorskiego Sądu; jako też do zajawienia swych pretensyi przed temże Sądem w Srzedniku ażeby wczesną usposobić gotowość nie omieszkali. Datt roku 1815 miesiąca xbra dnia 23 w Srzedniku. — Wawrzyniec Klimowicz Grodz: Wiłkom: Prezydent Exdywizor. — Adam Kozakowski Prezydent Grodzki Exdywizor. — Felicyan Gadon b. Ziem: Telsz: Pisarz Exdywizor. — Michał Rodziewicz S. N. P. Wileysk: Exdywizor. — Ignacy Chomski Sędzia Ziem. Powiatu Wileysk: Exdywizor.

---

3 Karyta podwóyna fabryki Warszawskiey, na jednym drągu drewnianym lakier żółty tak na pudle jako i na wasągu suto obronzowana, z żalazyami i taflami szlifowanemi suknem granatowym wybita, oraz safianem żółtym i burtem jedwabnym naylepszym, z dywanem pod nogami angielskim z trzema latarniami, z kapo na kozłach sukna takiego iak w Karecie, frenzlami dwa razy w koło obszyta i magazynkiem pod kozłem.

Kocz takieyże fabryki mało co używany na drągach dwóch lakier żółty suknem granatowym wybity oraz safianem ponsowym i burtem jedwabnym naylepszym z latarniami dwóma z magazynkami etc. Obydwa te pojazdy są do przedania — życzący ie nabydź niech będzie łaskaw udać się na skopówkę do Pałacu JW. Sulistrowskiey Kamer Junkrowey pod Nrem 178 do zarządzaiącego tym Pałacem dla obeyrzenia i powzięcia wiadomości o cenie tych pojazdow.

---

3. Pałac murowany o dwóch piętrach po zeszłym JW. Hrabi Tyszkiewiczu sytuowany na ulicy Niemieckiey ze wszelkiemi sprzętami i meblami, z dolnemi piwnicami, kramami, wexlarniami, szynkami, oraz stayniami, wozowniami, również pustym placem znaydującym się przy tymże pałacu, jako też wraz za miastem, dwa młyny drewniany i murowany o 10 kamieni z urządzeniem regularnéy mechaniki, także Austerya murowana na przeciw młynu, niemniey grunta, zarośle, łąki i ogrody w obrębie całych Popław, na przedmieściu Łukiszkim plac pusty nad rzeką Wilią, oraz dworek drewniany, z zabudowaniem gospodarskim, przy nim ogród warzywny, takowe possessye są do wyprzedania na wieczność, życzący onych nabyć, ma zgłosić się dla za informowania do zarządzającego interessami Wawrz. Iwaszkiewicza mieszkającego w tymże Pałacu na ulicy Niemieckiey pod Nr. 382.

---

2 Dworek JPani Bohdanowiczowey Wdowy na ulicy świętostefańskiey pod Nrem 1,239 z wszelkim zabudowaniem mieszkalnym, stayniami, Wozowniami, z Ogrodem warzywnym, do sprzedania. Każdego czasu ktoby sobie życzył nabyć takowy Dworek, niech się uda do W. Ignacego Kotkiewicza, a tam będzie miał zupełną informacyą.